

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^{ro.} 8.

19. Stycznia 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Z Wiednia d. 10. Stycznia. —

Król Jegomość Bawarski raczył przez tutejsze Poselstwo doreczyć wielki złoty medal za usługi cywilney Profesorowi umiejętności politycznych w tutejszym uniwersytecie Józefowi Kudler za ofiarowane sobie przez tegoż dzieło: »Obiaśnienie ustaw karnych względem ciężkich przestępstw policyjnych.«

Dyrekcya uprzywileiowanego austr. Narod. Banku stosownie do przyrzeczenia swojego, podaje do publiczney wiadomości wykaz będących w obiegu rewersów wykupna i antycypacji, zamknięty z ostatnim Grudnia 1824.

W Wiedniu d. 3. Stycznia 1824.

(Podpisy.)

W y k a z

rewersów wykupna i antycypac. będących w obiegu. ZR. ZR.

Podług wykazu z 30. Czerwca 1824 było w obiegu 182,464,838

Przez zamianę za popsute wydano nowo zrobionych 13,111,781

Za to do d. 31. Grudnia 1824 spalono publicznie wykupionych pieniędzy papierowych ZR. 20,000,000

Od tego odciągnawszy już wykazanych z d. 30. Czerw. 1824 iako do spalenia przygotowanych 7,248,000

Pozostaie 12,752,000

Do spalenia jest przygotowanych 4,342,600

Razem 17,094,600

W rewersach popsutych wpłynęło przez za-

mianę za powyższe ZR. ZR.
nowo zrobione . . . 13,111,781

Zatem z d. 31. Grudnia 1824 pozostało w obiegu 165,370,238

W Wiedniu 31. Grudnia 1824.

Z Izby obrachunkowey Ces. Aust. Narod. Banku. Fran. Salzman, Max. Litomisky, Nad Buchhalter. Buchhalter.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 7. Stycznia 1825. —

Gdy z dniem ostatnim m. r. zeszłego wszelkie akta, tudzież dowody likwidacyjne, iakie tylko w archiwach w Komisyyi Rządowey spraw wewnętrznych i Policyi znajdować się mogły, lub które celem przestanię ich do likwidacyi przez różne osoby złożone były, wydane zostały Komisyyi centralney likwidacyney, przeto Komisyya Rządowa spraw wewnętrznych i Policyi, uwiadamiąc o tém interesowane osoby, oświadcza, iż odtąd z zapytaniami dla przekonania się, czy pretensye ich do różnych mocarstw formowane, są zaliwidowanemi, i przyiętymi, udawać się powinni, iż nie do Komisyyi Rządowey spraw wewnętrznych i Policyi (podania ich bowiem zostałyby bez odpowiedzi), ale raczej do rzeczoney Komisyyi Centralney Likwidacyney.

Rossyia.

Reskrypt Cesarski z dnia 11. Listopada do rzeczywistego tajnego Radcy Xięcia Kurakina, dał poznać wysoką opiekę, iaką Najjaśniejszy Pan udzielił dla nieszczęśliwych ofiar nadzwyczajnego wylewu z d. 7. b. m. W skutek tego Najwyższego rozkazu, komitet wsparcia nieszczęśliwych, zniszczonych powodzią Petersburgską, odebrawszy sumnę miliona rubli, assygnowaną przez Jego Cesarską Mość z kassy oszczędności administracyi osad wojskowych, rozpoczął swoje posiedzenie zaraz tego dnia, w którym otrzymał reskrypt Monarchy. Na tem zgromadzeniu General-

ny Gubernator Petersburgski odczytał instrukcją przesłaną sobie od N. Pana, w przedmiocie sposobu udzielania ratunku nieszczęśliwym, i uwiadomił, że także instrukcje przesłane zostały Jenerałom Adjutantom Cesarskim Deperadowiczowi, Benkendorfowi i Hrabii Komarowskiemu, obecnymczasowemu Rząd nad stroną Wirburską, Starym Petersburgiem i Wasilewskim Ostrowem, częściami miasta, które najwięcej ucierpiały z wylewu; iako też, że każdy z tych Jenerałów otrzymał na ten cel sumę stu tysięcy rubli. W tych instrukcjach Najjaśniejszy Pan rozkazuje dowiadywać się: 1. O liczbie unarżonych. 2. O ich rodzinie, i z wielu osób jest złożona. 3. O liczbie domów porwanych od wody, zepsutych lub niemogących służyć na mieszkania. 4. O właścicielach tychże domów. 5. O lokatorach, którzy w nich mieszkali. 6. O przytułku, iaki teraz mają ci mieszkańcy. 7. O ich terazniejszym położeniu. 8. O wsparciu, iakie im dać wypada. 9. O żywności dla tych osób. 10. O sukniach i okryciu na zimę. 11. O drzewie na opał. 12. Jego Cesarzowska Mość tym wszystkim, którzyby jeszcze byli bez przytułku, nakazuje dać mieszkanie w mieście, w sposobie kwaterek wojskowego. 13. Ubogim dostarczać chleba i soli. 14. Chleb ten ma być wyrobiony po koszarach przez piekarzy wojskowych z mąki skarbowej Cesarzowskiej. Soli dostarczyć mają magazyny Rządowe. 15. Również ma być ubogim dana odzież i przykrycie na zimę. 16. Tymże ma być dostarczony opał. 17. Chorzy przyjąć być mają w salach osobnych w szpitalach wojskowych. 18. Nakoniec ustanowieni będą lekarze, iuż to dla odwiedzenia chorych po domach, iako też dla ratowania ich po szpitalach. Komitet biorąc te Najwyższą wolą Jego Cesarzowskiej Mości za zasadę swoich czynności, postanowił, że będą utworzone w częściach miasta, które najwięcej ucierpiały, oddzielne Komitety wsparcia pod prezydencją znanych urzędników, składające się z kuratorów towarzystwa miłosierdzia zależącego od Zgromadzenia filantropijnego; z Syndyków parafii, i z innych osób wziętych z listy, która będzie na ten cel podana Jenerał-Gubernatorowi, przez Marszałka Szlachty i Prezydenta miasta. Po utworzeniu tym sposobem oddzielnych Komitetów, summa 23,000 rubli dana była każdemu z nich; aby ile możności w pierwszych chwilach, srały się zaradzać potrzebie nieszczęśliwych. Prezesami tych komitetów są: na 1 oddział Admiralicji, tajny Radca Hrabia Kutaizów; na drugi, tajny Radca Chytrów; na 3ci tajny Radca Bułgarski, na oddział Narwiński Jenerał Porucznik Kuszelew; na oddział Moskwy, tajny Radca Xiążę Kurakin. Na oddziały Litteyny, Karet-

ny, i Rozestweński tylko jeden Komitet pod prezydencją tajnego Radcy Engel jest ustanowiony, z powodu że w tych częściach miasta tylko mieszkańcy nadbrzeżni i ulic poblížey rzeki, będących ucierpieli. Zalecono jest tym Komitetom stosować się do Instrukcyi wydanych Jenerałom-Adjutantom Cesarzkim. Oprócz tego, aby tem łatwiej było wynaleść nieszczęśliwych, urządzone być mają w każdej części oddziału, i pod dozorem tych oddzielnych Komitetów, towarzystwa wsparcia, złożone z mieszczan i rzemieślników. Komitet główny biorąc na uwagę położenie mieszkańców z okolicy miasta Petersburga, i chcąc, aby ci, którzy z nich najwięcej ucierpieli, mogli korzystać również z dobrodziejstw Monarchy, postanowił, że będzie wezwany Gubernator cywilny Petersburgski do urzędzenia pod swoją prezydencją, Towarzystwa wsparcia dla mieszkańców z okolicy, dla których tym końcem przeznaczona została summa 50,000 rubli. Zarazem Komitet otrzymał od Najjaś. Pana rozkaz złożenia na ręce Jenerał-Majora Zacharzewskiego, Gubernatora w Carskiem-Siele, summy 16,150 rubli dla wynagrodzenia mieszkańców miasta Oranienbaum zniszczonych powodzią. Jenerał Artyleryi Hrabia Arakczew doniósł także, iż jest wolą Najjaśniejszego Pana udzielić pomoc również mieszkańcom Kronsztatu, którzy byli ofiarami nieszczęsnego zdarzenia. Komitet w skutku tego przesłał 25,000 rubli dla nich na ręce Szefa Sztabu marynarki Cesarzowskiej. Najjaśniejsza Cesarzowa Matka, oprócz pomocy udzieloney w pieniądzech, przeięta nieszczęśliwym położeniem mieszkańców, raczyła rozkazać, aby wszelka odzież zimowa, któraby była w zastawie na Lombardzie, oddana przez nieszczęśliwych powodzią, zwrócona im była bezpłatnie. Najjaśniejsza Pani raczyła nadto przelożyć myśl utworzenia dwóch domów przytułku, jednego w dawnym klasztorze Smolnym, zaiętym teraz przez Instytut wdów; drugiego, który był pod zarządem domu podrzutków. W pierwszym z tych gmachów przyjmowane bydź mają wszystkie osoby wychowane pod opieką Najjaś. Cesarzowej w publicznych Jey Instytutach, a teraz zniszczone powodzią; w drugim dzieci, które w dniu nieszczęśliwym 7. Listopada rodziców utraciły. Jego Cesarzowska Mość, któremu życzenia Najjaśniejszey Matki Jego doniesione zostały, w te słowa odpowiedział: — »Zamiar Waszjej Cesarskiej Mości jest godnym Jey litościwego serca, i wiele się przyłoży do środków od Rządu przedsięwziętych dla poratowania tych ofiar,

(Tu następuje lista osób, do składek należących, którą dla szczupłości miejsca do następującego Nru. odhlądany.)

Sto ównie do urzędzeń dawniey iuż oznaymionych, Minister spraw zagranicznych wymienił deklaracyą, dotyczącą się wzajemnego zniesienia praw detraktacyynych z Królestwem Bawarskiem. Wirtembergskiem i Francuzkiem, i z Wielkim Xięstwem Meklenburg-Schwerinskim. W skutku tych deklaracyy opłata detrakcyi pobierana na koszty skarbu Cesarzkiego od wyprowadzanych kapitałów z kraju, zniesiona iest dla poddanych Państw wyżey wymienionych i nawzajem poddani Rossyyscy w tychże Państwach od iey opłacenja wolni będą.

Turcyia.

Dostrzegacz Austriacki z d. 11go Stycznia zawiera:

W y i m k i

z doniesień z Korfu i Zante do d. 20. Grudnia:

»Kampania w Akarnanii, iak dalece to, co tam zaszło w ciągu roku, zasluguje na imię kampanii, iuż kończona. Omer Basza, przez swe osobiste utarczki, z innemi Albańskimi i Epirskimi Naczelnikami, iakoteż swoim dwoyznaczniem stanowiskiem przeciwko W. Porcie, do wszystkich rzeczywistych usiłowań stawszy się niezdolnym, nie miał nigdy nad 5,000, a w końcu zaledwie 3,000 ludzi na swe rozkazy. Ztąd można było przewidzieć, iż ani sam będzie mógł coś znacznego przedsięwziąć w Akarnanii, czyli Etolii, ni też będzie w stanie wzimocnić słabe woyska Derwisza Baszy w Liwadyi i Tessalii, i tym sposobem Baszostwo Janiny wystawi na napad Greckich ruchomych oddziałów.«

»Jednakowoż Maurokordato, którego swoi zowią Jeneralnym Gubernatorem zachodniej Grecyi, chociaż mu tego tytułu po drugiey stronie półwyspu nigdy formalnie nie przyznawano, osądził za rzecz potrzebną mieć na uwadze poruszenia Omera Baszy i iego zamiary. W tym celu z końcem Lipca blisko z 2,500 ludzimi stanął ón obozem pod Ligovitzii (klasztor na wzgórzu, nie daleko Machala i jeziora Ozeron, dwie godzin drogi od prawego brzegu Aspropotamos.) Krok ten ogłoszono w Gazetach Mesalungskich z wielką uroczystością; óbóz ten miał stanowczą działać; Arta, Preveza i Janina miały być kolejno zajęte. Z tego wszystkiego nic się nie stało. Wprawdzie kilka razy wzywano z daleka do poddania się Artę; lecz skończyło się na próżnych okazywaniach i gróźnych listach. Rango, podrzędny Wódz Maurokordata, zrabował i zniszczył nieszczęsny i po większey części przez Chrześcian zamieszkały ówód Radovichii, pod górą Pindus; Zonga, Nota, Bozzari i t. p. napadli na inne bezbronne punkta, zajęci więcę zdoby-

czą, iak zwycięstwem; ani razu nie przyszło do istotney potyczki.«

»Omer Basza zajął stanowisko pod Caryanserai (kantor celi na południowo - zachodniem brzegu jeziora Arty.) Właściwem zamiarem nieprzyiaciela było wyprzeć go z tego stanowiska; atoli tego nie mogły dokazać dumne artykuły w Kronice Hellenów; a innych działań nie było. Omer Basza zostawał spokojny w swoim stanowisku. Nawet w miesiącu Wrzesniu mnię uważając na bliski óbóz pod Ligovitzii, kazał mocnemu oddziałowi udać się do Vrachori w Etolii, który powszechnego nabawił strachu, przyczem wielu mieszkańców tej okolicy wziął w niewolę, lub zadał im klęskę w bydli i dobrach.«

»Ten stan rzeczy trwał aż do nadejścia złey pory roku. W Październiku Maurokordato nieukontentowany i stroskany tak zachorował, iż musiano go zawieść do Anatomico. Za nim iednak opuścił óbóz, żądał ón od wszystkich pod nim dowódzących, po części tytułami Jenerałów ozdobionych Oficerów, rewersu na piśmie, którym wszyscy obowiązali się solidarnie, nie opuszczać swego stanowiska; w każdym zdarzeniu czynić swą powinność, i nie naruszać karności; w przeciwnym razie będą uważani za Antypatryjotów i każdy może z nimi, iako z takowymi postąpić.« Z takiego dokumentu można nieiako wnioskować o duchu, iaki pomiędzy tem woyskiem panował.«

»W pierwszych dniach Listopada opuścił także Omer Basza dobrowolnie swój óbóz pod Caryanserai i nappierwéy poszedł ku Arcie. Jego przeciwnicy bardziey mu zagrażali w tyle, i więcę mu szkodzili, iak bezsilne uzbrajania w Ligovitzii; i zapewnie nie była to boiaż kilku tysięcy złe uzbroionych Greków, która go przez sześć miesięcy w nieczynności utrzymywała.*)

»Rzecz osobliwa, że właśnie pod ten sam czas wnuk Alego Baszy, syn Veli Baszy, wraz z matką swęj macochy, przez rozmaite dotkliwe losy znaną Vassiliką, i różnemi poufnemi tak niedożnanego domu, ukazał się w Laryssie, a to z przedsięwzięciem udania się do Epiru. Sądzono powszechnie, że zamiar tej podróży, ieżeli nie wspieraney przez W. Portę, tedy dozwołoney, iest odkrycie części skarbów przez Alego Baszę ukrytych; atoli podobniejsza do prawdy, iż przez obecność tych osób spodziewano się po-

*) Omer Vrione, iak doniesiliśmy w Numerse naszym z d. 8. t. m., (obacz. Num. pra. G. Lwow) przeniesiony niedawno do Baszostwa Saloniki. Jeśli uda się W. Porcie oddalić tego człowieka z Albanii, więcę wiele na tem uzyska.

zyskać dawnych jego stronników, a inne stronnictwa na wodzy utrzymać.»

»Morea w ostatnich czasach była znowu widownią otwartej i krwawej niezgody. W Październiku odnowiono w Napoli di Romania osobę Rząd składającą. Współczłonkami Dyrektoryum zostali mianowani: G. Konduriotti, jako Prezydent, P. Botassi, jako Wice-Prezydent**), Fotlilla, Spiliotachi i Kolleti, Prezydentem Senatu Panuzzo Notara, a Wice-Prezydentem Vrestono Teodorito. Maurokordato miał przeznaczone ważne stanowisko, a jego przyjaciele pracowali silnie, aby go postawić na czele spraw. Lecz wzbraniał się stanowczo i oświadczył w końcu kategorycznie, iż w żadnym razie nie opuści miejsca swego w Messalundze — chociaż i tam musi nieustannie walczyć z kabałami i różnemi nieprzyjacielskimi krokami — i że pod żadnym warunkiem nie przeniesie się do Napoli.»

»Zdać się, że osadzenie urzędów wiele sprawiło niechęci z początku. Pisma publiczne Messalungi i Aten pozwalały sobie w tej mierze złośliwe czynić uwagi. W Kronice Hellenów (z d. 12. Listopada) uskarżano się, że przeciwko wyraźnemu rozporządzeniu ustawy, Rada wykonawcza składa się po większej części z byłych Członków — że to okazało widocznie wpływ iednego stronnictwa — i że panowanie tychże skończyć się może tylko na despotyzmie lub anarchii.»

Niebawem później dowiedziano się, podczas, gdyze wszelkich stron głoszą o wielkich przygotowaniach do ścisleyszego zamknięcia twierdzy Patras z lądu i morza, że Turcy zrobili z tej twierdzy wycieczkę, postrach i zniszczenie na kilka mil roznieśli, na oddział z 400 ludzi przez Konstantyna Bozaris dowodzony, napadli i nigdzie nie doznali odporu. Gazeta Hydryiocka (Przyjaciel prawa z d. 19. List.), na którą Rząd ma bezpośrednio swój wpływ, tak się w tej mierze wyraża: Obłężenie Patras idzie od niejakiego czasu w najszybszym nieporządku i niedbale. Niedosć jest ubolewać, iż po wszystkich kosztach na ten korpus łożonych, prowincje Patraska i Gastounii napadane są nieustannie przez oddziały z twierdzy, tak niedawno mocna była wycieczka, przyczem Turcy bezkarnie kraj zniszczyli, ludzi, których napadli, pozabiali, lub w niewolę wzięli i zwy-

ciężko powrócili, — Ten pogardy godny egoizm, zawadzający zgodzie w sprawach, wydał także niezgodę w prowincyi Arkadii. Rząd czuwający nad powszechnem bezpieczeństwem, wysłał tamże oddział wojska, dla ukarania burzycieli spokojności; spodziewać się, że ten krok nayslepsze sprawi skutki.»

»Gdy to pisano, otwarte było powstanie przeciwko Rządcom w Arkadii i Elis. Naczelnicy stronnictwa antydemokracycznego, Kollokotroni, Delijani, Sisini, Zaimi, Londo i inni, zdawali się tylko oczekiwać powodu do formalnych kroków nieprzyjacielskich, a takowy podano im przez spór z Władzami w Tripolizy. Tymczasem Rząd w Napoli wysłał przeciwko nim korpus z 2000 ludzi pod dowództwem niejakiego Papa Flesso.*) Na drodze do Tripolizy prz. zło do krwawej potyczki, w której Pano Kollokotroni (ten sam, który tak długo wzbraniał się demokratom oddać twierdzę Napoli) zabity, drugi dowódzca Stanchio, wzięty w niewolę, gdy mu nieprzyjaciele obie ucieli ręce. Kollokotroni, oyciec, przez tę klęskę i śmierć swego ułochanego syna do wściekłości pobudzony, zebrał całe swesity i wyruszył z wojskiem, więcej, jak 6,000 ludzi wynosząc, ku Tripolizy. (Podług zeznania Oficera morskigo, przybyłego do Korfu, miał istotnie zająć miasto.**)

»O nowszych wypadkach na morzu nie było w Korfu dokładnych wiadomości. Wiedziano tylko tyle, iż ieno część floty Egipskiej mogła zawinąć do portów w Kandyi. Jednakowoż Grecy obawiali się wyładowania do Morei. Z tej obawy, jeżeli nie z zewnętrznego stanu półwyspu, okazuje się, że 8 okrętów Greckich przybyłych przez Patras, a przeznaczonych do obłężenia, stanowisko to podług wiary godnych doniesień, opuścili w połowie Grudnia.»

*) W tymże samym czasie Hydryoci i Spozioeci mieli wydać odezwę do Moreotów, i onym oświadczyć, iż jeśli nie będą posłusznymi prawemu Rządowi, wezwą przeciwko nim Turków i wysadzą wojska turckie na półwysp. — Wczwiania tego jeszcze dotąd nie mieliśmy.

Pray. Dost. Aust.

**) Wśród tych faktów powiększej części przez najnowsze greckie Gazety potwierdzonych, Konstytucjonista z d. 28. Grudnia zapewnia, jakoby wewnątrz spory Greków zupełnie były utlumione.

P D. A.

*) Tenże umarł potem niebawem na epidemię, grawującą w Napoli, która miała się niedawno aż do Argos rozszerzyć.

Przyp. Dost. Aust.

Do tego Numeru Gazety dołączone jest Rozmaitości Numer 3.

Redakcyja Józefa Bensa; Druk Pillerow.